

Msza św. w rocznicę urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II

Kościół św. Piotra i św. Pawła, 18.05.2008

Uroczystość Najświętszej Trójcy

Wprowadzenie

Drodzy Bracia w Biskupstwie i Kapłaństwie,

Drogie Siostry Zakonne i Bracia,

Bracia i Siostry w Chrystusie,

Od trzech lat w każdą pierwszą niedzielę gromadzimy się na Eucharystii w tej pięknej barokowej Bazylice Królewskiej pw. św. Piotra i św. Pawła. Myślą i sercem, a nade wszystko modlitwą, powracamy do wigilii Niedzieli Miłosierdzia Bożego, do soboty 2 kwietnia 2005 r., do dnia odejścia do Domu Ojca Sługi Bożego Jana Pawła II. Powracamy do jego dies natalis, do jego dnia narodzin dla nieba, jak w starożytności chrześcijańskiej nazywano dzień śmierci.

Dziś przyszliśmy, by uczestnicząc w Eucharystii dziękować Bogu za dies natalis, za dzień narodzin drugiego syna Karola i Emilii Wojtyłów, którzy w tym kościele mają ślub, który z wyboru rodziców na chrzcie świętym otrzymał imię Karol Józef. Dziękujemy Bogu za dzień 18 maja 1920 roku, za dzień przyścia na świat Karola Józefa. Za dzień, który w niezbadanych planach Opatrzności Bożej miał się okazać dniem jego narodzin dla Boga i Kościoła, i dla całej ludzkości.

Przemawiając do mieszkańców Wadowic 16 czerwca 1999 r., Ojciec Święty powiedział: ?tu, w tym mieście, w Wadowicach wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i studia się zaczęły, i teatr się zaczął. I kapłaństwo się zaczęło? (n. 4). Sądzę, że te słowa możemy odnieść także do dnia jego narodzin. Wolno więc powiedzieć, że 18 maja 1920 r. ?wszystko się zaczęło?, zaczęło się życie, w które Bóg wpisał tę drogę, która przez krakowską stolicę biskupią św. Stanisława miała zaprowadzić na rzymską stolicę św. Piotra.

Odżywają w naszej pamięci również wzruszające słowa szacunku i wdzięczności Ojca Świętego za ten dzień i miejsce: ?Po synowsku całuję próg domu rodzinnego, wyrażając wdzięczność Opatrzności Bożej za dar życia przekazany mi przez moich Rodziców, za ciepło rodzinnego gniazda, za miłość najbliższych, która dawała poczucie bezpieczeństwa i mocy,

nawet wtedy, gdy przychodziło zetknąć się z doświadczeniem śmierci i trudami codziennego życia w niespokojnych czasach? (n. 2).

W czasie tej Najświętszej Ofiary, sprawowanej w osiemdziesiątą ósmą rocznicę wielkich Narodzin, dziękujemy za nie Bogu i prosimy, by każdy polski dom wypełniało ciepło miłości wadowickiego domu.

Homilia

Drodzy Bracia i Siostry,

1. Okoliczności miejsca i czasu pomagają nam w dostrzeżeniu bogactwa dziękczynienia, jakie dziś zanosimy do Ojca niebieskiego.

Stoimy wokół ołtarza w kościele św. Piotra i św. Pawła, co odsłania przed nami tajemnicę Kościoła: apostołskiego, powszechnego, jednego i świętego. Istnieje jakaś ścisła więź między tym miejscem, a dwiema bazylikami w Rzymie: Bazyliką św. Piotra na Watykanie i Bazyliką św. Pawła za Murami. To jest szczególna, eklezyjalna wymowa tego miejsca.

W nim przeżywamy razem z całym Kościołem katolickim liturgiczne uwielbienie tajemnicy Trójcy Świętej. Tajemnicy miłości Boga, która objawia oblicze kochającego Ojca, oblicze kochającego Syna, a w działaniu ujawnia oblicze ich wzajemnej miłości, której na imię Duch Święty. Ta tajemnica Bożej miłości została rozlana na całe rozumne stworzenie. Z tej racji dziś każdy z nas wspomina dzień swego chrztu, w którym zostaliśmy zanurzeni w tajemnicy Ojca, Syna i Ducha Świętego. To jest okoliczność czasu, o której przypomina nam kalendarz roku liturgicznego.

2. Dziś na liturgiczne wspomnienie tajemnicy Trójcy Świętej, nakłada się dodatkowo data narodzin Jana Pawła II, naszego umiłowanego Ojca świętego. Wspominamy więc chrzcielnicę w bazylice w Wadowicach, przy której Karol Wojtyła został zanurzony w życiu Boga.

Wspominamy ręce kochającej go mamy, ręce tulące syna. One były pierwszym środowiskiem miłości rodzinnej, w którym rozwijało się jego życie Boże. Dość szybko Bóg wezwał mamę do siebie i złożył Karola w ręce ojca, ręce wojskowego oficera, które były odpowiedzialne za sumienie i życie religijne syna, aż do czasu studiów. Rodzina silna Bogiem - to gwarancja wychowania w duchu Ewangelii nowego pokolenia.

Nie da się człowieka wyjąć ze środowiska rodzinnego. Ono jest dla niego skarbem i trzeba, byśmy wszyscy, jako ludzie żyjący tajemnicą chrztu świętego, o tym pamiętali i byśmy dobro rodziny mieli na uwadze jako dobro święte.

3. Świadomość tej prawdy pozwala nam wejść głębiej w tajemnicę Kościoła, który też jest rodziną i żyje według rodzinnego prawa, zapatrzony w tajemnicę tej rodzinnej miłości, której rysy odnajdujemy w samym Bogu, gdy kontemplujemy miłość, jaka łączy Ojca z Jego Jednorodzoną Synem.

To życie Boże pielęgnowane w sercu Karola Wojtyły w rodzinnym gronie, zostało w planach opatrności Bożej na wiele lat wtopione w życie Krakowa i w życie Kościoła krakowskiego. Te tajemnicze plany sięgały jednak znacznie dalej, bo przez blisko dwadzieścia siedem ostatnich lat życia na ziemi Karol Wojtyła stał się mężem opatrnościowym dla całego Kościoła Chrystusowego, a w jakiejś mierze dla wielu narodów.

Dziś dziękujemy Bogu za jego ojcowskie serce. Dziękujemy, że objawienie Bożej miłości przez Jana Pawła II było tak czytelne, tak jednoznaczne, tak mocne, iż zwrócił na nie uwagę prawie cały świat. To serce, jak magnes, przyciągało i przyciąga tą miłością, o której sam Syn Człowieczy mówi do Nikodema: Tak (...) Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3,16).

Dziękujemy za to serce, przez które Bóg rozpałił ewangeliczną miłość w sercach wielu.

4. Dziękujemy też za to, że Jan Paweł II był stróżem mądrości Bożej, bo prawdziwa miłość jest owocem mądrości. Ta mądrość zawsze stoi na straży Bożego Prawa i na straży Bożego miłosierdzia. Przypomina nam o tym autor Księgi Wyjścia. Mojżesz z tablicami Prawa w ręku prosi Boga o miłosierdzie, o przebaczenie dla swego narodu. Jakże często Jan Paweł II mówił nam o konieczności zachowania Prawa Bożego. Jakże jasno dostrzegał potrzebę miłosierdzia Bożego dla pokolenia, w którym to Prawo jest lekceważone.

Dziś wspominamy Mojżesza i jego miłość do Bożego Prawa, miłość ceniącą zbawcze miłosierdzie. Wspominamy też Jana Pawła II i jego miłość do Bożego Prawa i wielką troskę o dowartościowanie Bożego miłosierdzia. Jakże czytelne jest to dla nas, gdy spoglądamy na nasze krakowskie Łagiewniki. Sługa Boży, zatroskany o czerpanie ze źródła miłosierdzia Bożego, jest w nich nieustannie obecny! To Sanktuarium jest jego dziełem i dziełem św. S. Faustyny. Cała potęga ducha, która promieniuje stamtąd na świat, została wyzwolona za pośrednictwem tych dwu serc. Serca świętej i serca Sługi Bożego Jana Pawła II.

5. Święty Paweł w drugim Liście do Koryntian przypomina nam: Bracia radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, jedno myślcie, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju niech będzie z wami! (2 Kor 13,11). Jan Paweł II to właśnie orędzie radości i pokoju głosił wszystkim. Sam wypełniony tymi darami Ducha, przelewał je w serca milionów, a oni z kolei przelewają je w serca innych.

To za jego pośrednictwem nastąpiła w Kościele katolickim wyraźna odnowa życia religijnego. Dowodem tego jest entuzjizm religijny, z jakim podejmowano następcę Jana Pawła II w

Stanach Zjednoczonych. To owoce pracy tamtych lat. Zło usiłowało przekonać nasze pokolenie, że nadszedł zmierzch religii chrześcijańskiej. Nie kwestionujemy kryzysu, którego znaki są również widoczne i w Polsce. Ale kryzys jest przewyciężany. My mamy gwarancję samego Jezusa, że bramy piekielne Kościoła nie zwyciężą. W tej świątyni trzeba słowa Zbawiciela wypowiedziane do Piotra wyryć na tablicy i nieustannie przepisywać je do swego serca: Tyś jest Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą (Mt 16,18). To dla tej prawdy w czasie szalejącej reformacji w Krakowie budowano tę świątynię. Miała być znakiem mocy Chrystusowego Kościoła!

Nie mamy gwarancji, że na drodze ewangelicznej nie będzie kryzysów, ale mamy gwarancję, że one zostaną pokonane! Dowody odradzającego się zainteresowania religią, zwłaszcza katolicką, są kolejnym znakiem potęgi Chrystusowego Kościoła.

Można powiedzieć, że w planach Opatrzności Jan Paweł II uruchomił reakcję, podobną do tej, jaka występuje w reaktorach jądrowych, a jest to łańcuchowa reakcja miłości. Jej potęga jest o wiele większa niż moc reaktorów atomowych. Bo energia miłości jest Boska!

Trzeba, aby i nasze serca włączyły się w ten łańcuch przekazujący energię miłości w inne serca. To jest część naszego apostołstwa. To jest ważne zadanie, ważne dla nas dziś i ważne dla następnych pokoleń.

6. Dziękujemy za naszą obecność w kościele św. Piotra i św. Pawła, która pomaga nam dostrzec wielkość i bogactwo Kościoła Chrystusowego zbudowanego na apostołach.

Dziękujemy Bogu za to, że umiłował świat, ten nasz świat, taki jaki jest, razem z jego biedą, która mieszka w naszych sercach. Dziękujemy za to, że wystarczy jeden akt wiary w Jezusa, by ta bieda został oczyszczona i by jej miejsce wypełniła miłość samego Boga.

Dziękujemy za to, że znamy wartość Bożego Prawa i moc Bożego miłosierdzia.

Dziękujemy za wezwanie św. Pawła do wzajemnej miłości, jedności i do świętego pocałunku, który jest znakiem naszej przyjaźni z Bogiem i z braćmi.

Dziękujemy za Jana Pawła II, który nas w to bogactwo wprowadzał i nadal wprowadza; który tym bogactwem oczarował świat; który, mimo że odszedł z naszych szeregów, działa i wspiera wszystkich, którym zależy na zbawieniu.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,

Jak była na początku, teraz zawsze i na wieki wieków. Amen.